

Decentralizacja i bitcoin

Autor: **Emile Phaneuf**

Źródło: thedailyeconomy.org

Tłumaczenie: **Jakub Juszcak**

Od końca lat 80. do początku XXI wieku grupa kryptografów, matematyków, informatyków i aktywistów, zwana także Cypherpunkami, pracowała nad stworzeniem czegoś, co nazwali potem kryptoanarchistyczną „[Doliną Galta w cyberprzestrzeni](#)”. To wirtualne miejsce miało być środowiskiem, w którym osoby z całego świata mogłyby się komunikować i prowadzić działalność handlową, przy czym prawa własności byłyby chronione, zawierane umowy egzekwowane, a wszystko to oparte na własnej, natywnej walucie cyfrowej. Cypherpunkom przypisuje się znaczący udział w rozwoju (lub też wpływ na) takich projekty jak Tor, anonimowe remailery, protokołów PGP do szyfrowania poczty elektronicznej, OTR do szyfrowania czatów, BitTorrent, Wikileaks, rynek Silk Road i, oczywiście, Bitcoin – zarówno w okresie formalnego istnienia grupy, jak i później.

Ponieważ samo pojawienie się Bitcoina wynika z wartości, które wyznawali Cypherpunkowie, warto przyjrzeć się jego anarchistycznym korzeniom.

Według Timothy'ego C. Maya, jednego z założycieli ruchu i bardziej wpływowych członków, kryptoanarchia była koncepcją czerpiącą inspirację z prac ekonomisty Davida D. Friedmana, pisarza science fiction Vernora Vinge'a oraz filozof Ayn Rand.

Książka Friedmana [The Machinery of Freedom](#), opublikowana po raz pierwszy w 1973 roku, a obecnie dostępna w trzecim wydaniu, stanowi wywód na rzecz anarchokapitalizmu, w którym autor zgłębia, w jaki sposób różne społeczeństwa w historii, w różnym stopniu, chroniły własność, rozstrzygały spory, egzekwowały umowy i zapewniały obronę bez udziału państwa.

W swojej pracy May nawiązuje do opowiadania Vernona Vinge'a pt. „Prawdziwe imiona”. Okazuje się też, że Friedman wywarł wpływ również na sposób myślenia Vinge'a. W jednym z wywiadów Vinge [wymienia](#) wspomnianą książkę Friedmana jako jedno ze swoich źródeł inspiracji, stwierdzając, że dzieło to wywołało w nim głęboką „wewnętrzną rewolucję intelektualną”.

Inspiracje Friedmana

Jak David Friedman doszedł do idei anarchii? Jego wpływowi rodzice, Milton i Rose Friedman, z pewnością nie byli anarchistami.

W korespondencji ze mną potwierdza, że głównym źródłem inspiracji była powieść Roberta Heinleina *Luna to surowa Pani*. W wywiadzie na temat tej książki Friedman [stwierdza](#), że:

...przedstawiała ona fikcyjny obraz społeczeństwa, w którym prawo i egzekwowanie prawa są pochodzenia oddolnego (...) realizowane w ramach systemu (...) Na tyle, na ile mogłem to stwierdzić, był to obraz wewnętrznie spójny (...) I na tyle, na ile mogłem to stwierdzić po przeczytaniu, nie ma żadnego szczególnego powodu, dla którego nie miałyby to funkcjonować w opisanych okolicznościach (...) Kiedy przekonałem się, że możliwe jest istnienie społeczeństwa, w którym prawo i jego egzekwowanie są wewnętrzne dla systemu rynkowego, a nie narzucone z zewnątrz, zainteresowało mnie pytanie, jak można by osiągnąć coś podobnego w świecie bardziej zbliżonym do tego, w którym faktycznie żyję.

Friedman szybko zaznacza, że gdyby w tamtym czasie dysponował większą wiedzą z zakresu historii i antropologii, być może nie potrzebowałby powieści Heinleina, by dojść do tych wniosków, ponieważ — jak później odkrył — nie brakowało przykładów zaczerpniętych z rzeczywistości.

Kolejną osobą, która wywarła na niego wpływ, był F.A. Hayek. W [nagranej](#) rozmowie Friedman podkreśla „rozdzielenie Hayeka między organizacją a porządkiem samoczynnie powstającym”. Zaintrygowała go idea, że „gospodarka rynkowa nie ma celu” w takim samym sensie, jak kluby czy korporacje. Oznacza to, że wiele osób, mających własne, różne cele, może mimo to koordynować swoje plany. Jak ujął to Friedman: „grupa ludzi, którzy mają różne cele, mimo to wchodzi w interakcje i koordynuje swoje działania”.

Godne uwagi jest to, że Friedman zadedykował książkę zarówno Heinleinowi, jak i Hayekowi (by wymienić tylko niektóre osoby).

Wpływ Friedmana na Maya

Już w 1988 roku Timothy May opowiadał się za społeczeństwem kryptoanarchistycznym w swoim „[Manifeście kryptoanarchistycznym](#)”, a później

wielokrotnie wspominał o Friedmanie i książce „The Machinery of Freedom” na liście mailingowej [cypherpunków](#), jak i również w [innych swoich tekstach](#).

Jednak poza ogólną anarchią May miał również okazję zapoznać się z pismami Friedmana na temat pieniądza. Drugie wydanie wyżej wzmiankowanej książki Friedmana, opublikowane w 1989 roku, mniej więcej w czasie, gdy ruch cypherpunków dopiero się rodził, zawiera rozdział zatytułowany „The Market for Money” („Rynek pieniądza”). W rozdziale tym (który cytuje również prace ekonomisty Lawrence'a H. White'a na temat pieniądza prywatnego) autor argumentuje, że „zamiast spierać się o to, czy nasz rząd powinien powrócić do standardu złota, powinniśmy raczej zastanowić się, czy rząd w ogóle powinien emitować pieniądze”, oraz że można by stworzyć pieniądz prywatny, który „nie opierałby się na mądrości ani życzliwości osób wyznaczonych do zarządzania jego podażą”. Widzimy tu koncepcję [konkurencji monetarnej](#) Hayeka, połączoną z szerszymi anarchistycznymi ideami Friedmana, które szybko przyjęli cypherpunkowie.

Pasję Maya do kryptoanarchii podzielał inny cypherpunk, i inżynier komputerowy zarazem, Wei Dai, którego esej z 1998 roku „[b-money](#)” opisywał, jak mogłaby działać kryptowaluta (a przy okazji został wymieniony w bibliografii [białej księgi Bitcoina](#) autorstwa Satoshi Nakamoto). Dai rozpoczyna swój esej następująco: „Fascynuje mnie kryptoanarchia Tima Maya”.

Uwaga: Chociaż May [zetknął się](#) z poglądami Murraya Rothbarda (kolejnego pioniera myśli anarchokapitalistycznej), nie znalazłem żadnej wzmianki o Rothbardzie w żadnym z tekstów Maya z okresu działalności listy mailingowej cypherpunków. Zatem teksty Maya dotyczące anarchokapitalizmu, przybierające nową formę jako „kryptoanarchia”, wyraźnie wskazują, że to Friedman wywarł na niego największy wpływ.

Wpływ Timothy'ego C. Maya (w późniejszym okresie) na Friedmana

May zauważył, że Friedman zaczął interesować się łączeniem idei kryptografii i anarchii. Napisał na [liście mailingowej cypherpunków](#), że Friedman „stał się zwolennikiem” kryptoanarchii i wygłosił na ten temat wykład w Los Angeles.

W prezentacji dla Independent Institute w 2001 roku Friedman [stwierdził](#), że „podstawowa historia tych idei jest taka, że podkradłem je grupie ludzi zwanej »cypherpunkami«, której czołową postacią jest Tim May, który część z nich podkradł ode mnie (...) a potem ja podkradłem te idee z powrotem od niego”. Friedman [zadedykował](#) nawet swoją książkę *Future Imperfect* Mayowi (między

innymi), a sama książka opisuje wkład Friedmana w wiele z tych samych pomysłów technologicznych, którymi zajmowali się cypherpunkowie.

Wnioski

Timothy May przedstawił wizję — a niektórzy czołowi członkowie ruchu cypherpunków pracowali nad jej urzeczywistnieniem — (czasami) ukrytego społeczeństwa cyfrowego (inspirowanego dziełami literackimi Ayn Rand i Vernora Vinge'a), które zasadniczo funkcjonowałyby w stanie anarchii (zainspirowanym ideami Davida Friedmana). W kontekście cyberprzestrzeni oznaczało to, że osoby z całego świata, mające bardzo różne cele, mogły koordynować swoje plany dzięki wzajemnemu połączeniu komputerów na całym świecie, oprogramowaniu open source oraz przełomom technologicznym w kryptografii.

Sam Bitcoin jest walutą, którą najlepiej można uznać za funkcjonującą w stanie anarchii. Został on wprawdzie zaprojektowany, ale jego zdecentralizowane zarządzanie działa w taki sposób, że żadna pojedyncza strona (ani górnicy, ani operatorzy pełnych węzłów, ani programiści, ani użytkownicy, ani giełdy, ani dostawcy portfeli, ani podmioty przetwarzające płatności) nie sprawuje nad nim kontroli. W ten sposób posiada on system zarządzania, obiektywne zasady, których każda strona musi przestrzegać, ale jako protokół jest całkowicie pozbawiony państwowości.

Lektura powieści science fiction Heinleina pozwoliła Friedmanowi wyobrazić sobie społeczeństwo, „w którym prawo i egzekwowanie prawa byłyby wewnętrznymi elementami systemu rynkowego, a nie narzucone z zewnątrz”, a kiedy zaczął się w to zagłębiać, znalazł wiele rzeczywistych przykładów takiego stanu rzeczy w praktyce.

Wychodząc poza ramy fantastyki, doprowadził ideę „porządku oddolnego” do jej logicznego końca: do anarchii, posuwając się dalej, niż skłonny był uczynić sam Hayek. Jego twórcze podejście do kwestii, w jaki sposób jednostki o bardzo różnych celach mogą koordynować swoje działania, odegrało kluczową rolę w myśleniu cypherpunków, których idee i praca ostatecznie doprowadziły do powstania tego, co dziś nazywamy Bitcoinem.